

TURYSTYCZNY
PRZEGLĄD
PIOSENKI
STUDENCKIEJ

DANIELKA 2016

X Turystyczny
Przeгляд Piosenki
Studenckiej

DANIELKA 2016
26-28.VIII

DO ZOBACZENIA!



TURYSTYCZNY
PRZEGLĄD
PIOSENKI
STUDENCKIEJ

DANIELKA 2015

IX TPPS
Danielka 2015
28-30 sierpnia 2015

UJSOŁY-DANIELKA, CHAŁUPA CHEMIKÓW

www.festiwal.danielka.com.pl

ŚPIEWNICZEK

SPIS TREŚCI

- 1 Piosenka dla Hani (BRACTWO WIECZNEGO NATCHNIENIA)
- 2 Amnezja (INNA BAJKA)
- 3 Chryszczata Mountain (TOMASZ SAWICKI)
- 4 Smutek jak kryształ (NEFRYT)
- 5 Jestem (SYLWIA JANOWSKA)
- 6 Jesień (PERSPEKTYWA OKOLICY)
- 7 Informatyk (MICHĄŁ SZPAJDA)
- 8 Obrączka z trawy (DLACZEGO NIE)
- 9 Biała pani (KAROLINA ZIĘTEK)
- 10 Ballada o grabiach (SMOKOWIĄZAŁKA)
- 11 Prawda za życie (PRZEMYSŁAW WRÓBLEWSKI)
- 12 Nieznajowa (Z KRAJU)
- 13 Niepotrzebnych rad kilka (PIOTR ANDRZEJEWSKI)
- 14 W dzień deszczowy (GRZEGORZ GRUNWALD)
- 15 Niech będzie dom (TA JEDNA CHWILA)
- 16 Ballada o stole (TRZY PIĄTE)
- 17 Zawrócony czas (ZBIGNIEW ROLNICZAK)
- 18 Śmiech i łza (CZTERY PORY MIŁOWANIA)
- 19 Moskiewski pejzaż (BRACTWO WIECZNEGO NATCHNIENIA)

Piosenka dla Hani BRACTWO WIECZNEGO NATCHNIENIA

słowa, muzyka: Ryszard Smaruj

I.

Spójrz za oknem nie ma już zimy C G a
W ustach toną dojrzałe maliny e F C
Znad obłoków wygląda słońce G a F
Lekko walca tańczy na łące C G C

Ref.

Puk, puk, kap, kap G a
Dni ubywa, przybywa lat F G C
Kap, kap, puk, puk G a
Coraz starszy wciąż młody bóg F G

II.

Próżno szukać zmian tych przyczyny
Skąpo noszą się dzisiaj dziewczyny
Lipiec krzywi usta w podkowę
Wszak niechybnie idzie znów nowe

Ref.

Puk, puk...

III.

Kiedy ptaków klucz niebo otworzy
Każde z nas ciepłe futro założy
Polny zając zastygnie w biegu
Myśli staną się białe od śniegu

Ref.

Puk, puk...

Amnezja INNA BAJKA

słowa: B. Zobek, muzyka: B. Zobek, P. Koryczan

e D e D C D e D

Są miejsca na mapie, które dziś chciałbyś wymazać

e D e D C D e D

e D e D C D e D

I są piosenki, których już nie chcesz usłyszeć

e D e D C D e D

Ref.

a G C d a G e F

A gdyby tak obudzić się z amnezją?

a G C d a G e F

A gdyby tak, a gdyby tak obudzić się niewinnie z amnezją?

e D e D C D e D

Są miejsca na mapie, które dziś chciałbyś wymazać

e D e D C D e D

e D e D C D e D

I są też słowa, które pozbawiłbyś znaczeń

e D e D C D e D

Ref.

a G C d a G e F

A gdyby tak obudzić się z amnezją?

a G C d a G e F

A gdyby tak, a gdyby tak obudzić się beztrosko z amnezją?

solo gitarowe

refren

Chryszczata Mountain TOMASZ SAWICKI

słowa: Tomasz Sawicki, muzyka: Krzysztof Opalski

I

G Poznałem Cię na trasie u stóp góry Chryszczatej,
e h a D

Długo musiałem się nastać nim potrąciłaś mnie fiatem.

G Pamiętam krzyk Twojej mamy, co poniósł jak strzał batem:
e h a D

„O Boże, my go zabijamy i to takim brudnym fiatem”.

II.

G Padłem do rowu jak betka, a twarz miałem całą w kwiatach,
G C G D G

Ty jednak miałaś swój honor ... i szybko umyłaś fiata.

e h C G
Ratowałaś mnie potem, tak aż trzaskała Twa szata.

e h a D
I wnet byłaś rozebrana i mnie zawlokłaś do fiata.

/pozostałe zwrotki jak II/

G Rany me opatrzyłaś, a palce miałaś jak wata.
G C G D G

Twój dotyk mnie podniecał bardziej niż połysk fiata.

e h C G
I zdjęłaś mi koszulę, którą nosiłem przez lata,

e h a D
I robiłaś takie rzeczy, że aż mama wyszła z fiata.

G Gdy rozpięłaś mi spodnie to krzyknęłaś: "Do kata!"
G C C G D G

I zrobił się taki przeciąg, że mamę wciągnęło do fiata.

e h C G
Metodą usta-usta, którą znacie od brata,

e h a D
Męczyłyście mnie obie, lecz Wam uciekłem z fiata.

G Porzucony i nagi myślę o swej stracie...
G C G D G

Ciuchy, forsa i cnota zostały przecież w fiacie.

e h C G
Powie teraz Wam przysłowie: "Jeśli chcecie kiedyś latem

e przeżyć miłosną przygodę

a D G
Dajcie się potrącić małym fiatem."

Smutek jak kryształ NEFRYT

słowa: Sviatlana Koroleva, muzyka: Fryderyk Serafimowicz

Smutek jak kryształ
Dotkniesz i zadzwoni
Jeżeli popchniesz przypadkiem
Boleśnie zrani odłamkiem

Nie smucę się, nie myśl
Mam w sobie smutek tylko dlatego,
Że w świecie szczęśliwych
Jest mniej o jednego

Czy tylko o jednego
A może jest ich dwoje
Tylko ten drugi nie wie,
Że to już nieszczęście
Że nigdy się nie zdarzy,
Że już minęło
Co mogło stać się pieśnią,
Co mogło być dla niego

Nie smucę się nie myśl...

Jestem SYLWIA JANOWSKA

słowa, muzyka: Sylwia Janowska

kapodaster na III progu

Jestem trzciną rozkołysaną na wietrze h C
Jestem trawą trzęsącą się jeszcze C D
Jestem liściem nadal jasnozielonym
Co w zieleni jest zagubiony

Ref.: I może zwiewać mnie wiatr h G
Mogę mijać w chwilach C
Ale będę po prostu trwać h C
Choć z czasem mnie będzie ubywać... C D

Jestem chmurą zwiewną, ulotną
Jestem pyłem, którego nie da się dotknąć
Jestem w wietrze, który dla mnie stoi
A i tak go nie można dogonić

Jestem i jakby nie ma mnie wcale
Jestem snem, który mija nad ranem
Jestem chwilą i szeptanym słowem
Które brzmi, choć go nikt nie wypowie

Jesień PERSPEKTYWA OKOLICY

słowa: E. Stachura, muzyka: Grzegorz Zimałka

zanurzać zanurzać się / flażolety na strunie E: A H E
w ogrodzie rudej jesieni
i liście zrywać kolejno
jakby godziny istnienia

chodzić od drzewa do drzewa / A E
od bólu i znowu do bólu / A E
cichutko krokiem cierpienia / A E
by wiatru nie zbudzić ze snu / G Fis

i liście zrywać bez żalu / flażolety na strunie E: A H E
z uśmiechem ciepłym i smutnym
a mały listek ostatni
zostawić komuś i umrzeć

chodzić od drzewa do drzewa / A E
od bólu i znowu do bólu / A E
cichutko, krokiem cierpienia / A E
by wiatru nie zbudzić ze snu / G Fis

zanurzać zanurzać się / flażolety na strunie E: A H E
w ogrodzie rudej jesieni
i liście zrywać kolejno
jakby godziny istnienia

Informatyk MICHAŁ SZPAJDA

słowa, muzyka: Michał Szpajda

1. Dzisiaj jestem informatykiem G B7
Mam wiadomość to nie jest spam Em A
Przeinstaluj więc swój system Am Cm G
I odpowiedz sobie sam B7 D7

Jaki format ma twe życie j. w
Jaki jest twój mega-plan
Odpowiedzi szukaj w skrypcie
Ten załącznik pewnie znasz

„Gdyby każdy miał to samo j. w
Nikt nikomu nie byłby potrzebny”
Za to każdy ma swą część
Bez niej bylibyśmy biedni

Ref: A ty skopij to i wklej j. w
Skopij to i wklej
Ok, ok
A ty skopij to i wklej
Skopij to i wklej
Ok, ok

2. Dzisiaj jestem informatykiem
Dobłą radę chce ci dać
Wykorzystaj te praktykę
Prześlij dalej treść już znasz

„Gdyby każdy miał to samo
Nikt nikomu nie byłby potrzebny”
Za to każdy ma swą część
Bez niej bylibyśmy biedni

Ref: A ty skopij to i wklej
Skopij to i wklej
Ok, ok
A ty skopij to i wklej
Skopij to i wklej
Ok, ok

A ty skopij to i wklej
Skopij to i wklej
Ok, ok
A ty skopij to i wklej
Skopij to i wklej
Ok, ok

A ty skopij to i wklej...

Obrączka z trawy DLACZEGO NIE

słowa, muzyka: Agnieszka Jakóbczak

Piękna, letnia z trawy obrączka, A E D A
Pełna słońca, radości bez końca. D A E
Dzięki Tobie zobaczyłam na dłoni mej D A E fis
Dzisiaj zima – nie pamiętasz już jej. A E A

Marzenia bywają takie banalne, A E D A
Kiedy słońce ogrzewa nam twarz. A E A
W jednej chwili stają się całkiem realne A E D A
Nie wierzyłam, powiedziałeś – „to patrz!”. A E A

Piękna letnia...
Pachnąca, spleciona w warkocz zielony,
Jak nigdy na palec pasowała.
Tej trawy były tu całe plony,
Dziś moje serce to skała.

Piękna letnia...
Mroźnym wieczorem oczy zamykam,
Myślami powracam do lata.
Zatracona w marzeniach całkiem zanikam
Chcę zostać – nie chcę już wracać!

A E D A / D A E / D A E fis / A E A
| C G F C / F C G / F C G a / C G C

Piękna, letnia z trawy obrączka, C G F C
Pełna słońca, radości bez końca. F C G
Dzięki Tobie zobaczyłam na dłoni mej F C G a
Dzisiaj zima – nie pamiętasz już jej. C G C

Biała pani KAROLINA ZIĘTEK

słowa, muzyka: Przemysław Bogusz

(Małgorzacie Foremniak)

Biała pani ma oczy niebieskie
I walizkę pełną szczepionek
Biała pani na niebieskim T-shircie
Ma nadzieję dla Sierra Leone

Przyleciała z dalekiej Północy
Gdzie szczęśliwa jest każda rodzina
Tam dzieciaki w pogodne soboty
Z rodzicami wychodzą do kina

Biała pani, biała pani
Patrzy wokół i oczom nie wierzy
Po angielsku zaśpiewa dziś dla niej
Chór dwunastoletnich żołnierzy

Biała pani ma oczy niebieskie
Czasem znika w hotelu i płacze
Biała pani na niebieskim T-shircie
Taki ładny z nadzieją ma znaczek

Dobra wróżka, z gazety ikona
Na chwil kilka odmieni ich życie
Długo potem ją będą rysować
W swych zeszytach z napisem UNICEF

Biała pani, biała pani
Śni koszmary w upale przeklętym
Ośmioletnich górników co dla niej
Wyławiają z fal piasku diamenty

Biała pani ma oczy niebieskie
Kogo jutro jej zagrać wypadnie?
Ładnie jej w tym niebieskim T-shircie
W białym kitlu też zresztą jej ładnie

Ale ona już wie, że na planie
Kręconego gdzieś w Sierra Leone
Swego filmu „Aktorzy bez granic”
W oskarową wcieliła się rolę!

Biała pani, biała pani
Sceny skleja z dialogów w pamięci
Jedno tylko dziś liczy się dla niej –
Chce remake z happy endem nakręcić

Ballada o grabiach SMOKOWIĄZAŁKA

słowa: Przemysław Smoczyński, muzyka: Aleksandra Nowacka

chwyty: d B g A

Pod ogromnym grabem zgrabnie liście grabię.

Grabie liście grabu starej, grubej babie.

Rośnie góra liści wielorakich barw,

Rośnie mi na grzbiecie jednobarwny garb.

Grudzień pokrył szronem góry i pagóry.

Ręce mi zgrabiała, niby dwa ogóry.

Grabie tak i grabie od czterdziestu dób,

Grabie liście grabu pod mój własny grób.

Popłynę w dół Styksu ponurym korabiem,

Charon zamiast wiosła dzierżyć będzie grabie.

Czyś jest grubą rybą, czyś jest brudny drab,

Warstwę liści grabu z mego grobu zgrab.

A gdy zabrzmi trąba, wtedy wstanę z grobu,

Aby grubej babie srodze zadać bobu.

Wnet zadrży ze zgrozy para tłustych warg,

Grabiami wygarne bezmiar baby skarg.

Prawda za życie PRZEMYSŁAW WRÓBLEWSKI

słowa, muzyka: Przemysław Wróblewski

prawdziwym słowem spokojnym gestem
dumną odwagą szczerym oddaniem
prawdę ci powiem bo prawdą jestem
moje uczucia moja pamięć

chwila niełatwa chwila prorocza
po której życie obróce w niebyt
iskry pogardy widzę w twych oczach
nie ma miłości choć była kiedyś

prawda za życie
życie za prawdę
wzgarda za miłość
miłość za wzgardę

wchodzę pomiędzy smoka i chmurę
gniewu dumnego i łaski pana
choć mnie kaleczy złotym pazurem
szczerą zostanę choć będę sama

kiedyś opadnie maska obłudy
pustych słów liście na wiatr rzucone
a kiedy przyjdzie ten moment próby
zgasną złudzenia z życiem skłócone

nie każ mi kłamać
pozwól mi milczeć
nie każ się kajać
pozwól mi istnieć

prawda za życie
życie za prawdę
wzgarda za miłość
miłość za wzgardę

Nieznajowa Z KRAJU

słowa: Joanna Ławicka, muzyka: Michał Podlaszewski

I. Pomalował na niebiesko ściany chyży, aGCE
jeszcze tylko dookoła okien biel została aGCEa
westchnął, okiem rzucił na cerkiewne krzyże aGCE
Wspomniat, o czym to babka bajała aGCEa

Ref. Będzie synku taki cichy dzień przed nami FGCa
Kiedy wiatr przestanie śpiewać pośród zbóż FGCEa
Przejdą drogą piaszczystą wędrowcy nieznani
Nie zobaczą cerkwi, nie zobaczą nic

II.
Lecz on nie chciał uwierzyć, ogniem się czarował
W milczeniu słuchał mruczenia Zawoi
Księżyc kładł się na Beskid, on swe myśli schował
W ramiona świętego, gdzie kapliczka stoi

Potem, kiedy parowóz gwizdem oznajmił odjazd
Wokół zamiast tartaku szumu słyszał płacz
Dzieci. odwrócił głowę, wtulił w ramiona
Zobaczył to, o czym babka bajała

Ref.
Będzie synku taki cichy dzień przed nami
Kiedy wiatr przestanie śpiewać pośród zbóż
Przejdą drogą piaszczystą wędrowcy nieznani
Nie zobaczą cerkwi, nie zobaczą nic
Nie usłyszą już pieśni po łemkowsku
Tylko jabłoń zdziczała z dali im pomacha
I święta rodzina, co przy drodze ostała
Tylko ona i tylko ona pamięta

Niepotrzebnych rad kilka PIOTR ANDRZEJEWSKI

słowa, muzyka: P. Andrzejewski

Synku nie bądź jak twój tata, G C
w mokrych chmurach ci odradzam z głową latać. G D G
W kwestii tej posłuchaj babci G C
no i dziadka słuchaj zawsze w kwestii kapci. G D G
Weź się nie wygłupiaj także, C D G
Bo w tych górach dziki oraz wilków paszcze. C D G e
Proszę ciebie synu - stroń od polityki, C D G e
lepsze chyba już te wilki oraz dziki, C D G G
lepsze już te wszystkie dziki. C D G

Synku ja też byłem młody, C D G
ideałów i pomysłów miałem pełny trzos. C D G e
Lecz dostałem na łeb kubeł zimnej wody C D G e
- taki marzycieli los. C D G

W kwestii kobiet przyznam szczerze
znam się średnio toteż wierzę bardziej radom starszych.
By korzystał za młodu,
ciągle patrzeć do przodu - nosz bądź gospodarny.
Gdy chce jedna ślub i dzieci,
wkrótce druga, potem trzecia Cię odwiedzi.
Dwie kolejne przyjdą szybko,
pierwsza dawno zdąży ci sprzed oczu zniknąć,
pierwsza zdąży dawno zniknąć.

Synku jedno musisz wiedzieć
wielka przykreść wkrótce spotka Cię na świecie.
Ludzka słabość i obłuda
i w tej kwestii nie ma co liczyć na cuda.
Wolność także nie istnieje,
nie martw się, kiedy podrośniesz to zmądrzejesz.
Więc wolności nie szukaj,
ona ponoć chodzi w niewolnika butach,
chodzi w niewolnika butach.

Kiedy tata będzie w niebie,
z góry spojrzysz na ciebie okiem starym.
Szczęśliw, że mu wybaczyli,
wszystko złe co w życiu wiejskim swym uczynił.
I pomyśli - rady ojca ty nie słuchaj,
za miłością idź bez końca.

Synku jesteś taki młody,
ideały wprost do ciebie Igną.
Bierz na klatę każdy kubeł zimnej wody
- marzycielem wiecznie bądź.

W dzień deszczowy GRZEGORZ GRUNWALD

słowa, muzyka: Grzegorz Grunwald

W ten dzień deszczowy nie pora na sen Am Ab5+
Choć przyzwyczajenie podsuwa przeciwnie Gm7/6 D9/F#
Bo oto wędrowny świadomości mej dren F7+ Am/E
W przestrzeń się zapuszcza – i dotrze gdzieś niechybnie F7+ Esus4 E7/Ab

Podążę za nim, nie odstąpię na krok Am Ab5+
Jak pies za panem, za Kajusem Kaja Gm7/6 D9/F#
Nieważne, czy światło napotkam czy mrok F7+ Am/E
Kiedy imperatyw ciekawość zaspokajając! F7+ Esus4 E7/Ab

Czyż nie jest najbardziej pierwotny to zew
By usta nasycić wszystkim pytaniami?
Narodził się chyba przy pierwszym z drzew
Jeśli wierzyć świętym opowiadaniom...

A zatem czy wybór jakikolwiek tu mam?
Czy instrumentem jestem planu większego?
Z przekonaniem napisaną rolę gram
Ręką geniusza, scenarzysty niewidzialnego

I tak żądza wiedzy suflerem jest mym
A chęć- inspicjentka co dzień woła na scenę
Ja ciągle im ufam i walę jak w dym
Mimo, że różnie bywało z wynagrodzeniem....

Bo w końcu czy wybór jakikolwiek mam tu?
Nie mogę zmienić czego nie stworzyłem
Ta prosta prawda budzi mnie ze snu
W ten dzień deszczowy, jak – niechący – na wstępie
Upredziłem....

Niech będzie dom TA JEDNA CHWILA

słowa, muzyka: Sławek Rudnicki

A jeśli spadnie na nas deszcz - niech będzie dach, G C G
By nie przemoczył nas, jak mokną skrzydła ptakom, C D e
A oglądajmy go przez jasne okna dwa, C D G
Przez które w świat wypuścimy pieśń skrzydlatą. G D G

Więc usiądźmy, pogadajmy - niech się plan C D e
Architektom amatorom rodzi w głowach, C D G
Bo nasz dom może nawet nie mieć ścian, C D e
A i tak trzeba będzie go budować. G D G

A jeśli noc zapuka nam do drzwi,
Niech będzie drewno, piec, co w nocy nas ogrzeje,
Niech będzie ciepłe łóżko, w którym można śnić,
Niech będzie wreszcie sen, co niesie nam nadzieję.

Więc usiądźmy...

A jeśli chłód, oby w piecu nam się tliło,
Odnalezione gdzieś czy ukryte w ptasim śpiewie,
To jedno słowo, które pisze się "miłość",
Lecz jak się czyta - nie wiem

Ballada o stole TRZY PIĄTE

słowa: Wiesława Kwinto-Koczan, muzyka: Trzy Piąte

Z niejednego pieca G
leżał na nim chleb CDG
i pięścią, bywało, G
od kogoś brał w łeb, CDG
i z miejsca na miejsce GDE
wciąż był przestawiany... CDG
stół knajpiany!

Niejedno piwo
stało na tym stole,
ślady po kuflach
Iłnią jak aureole
i czasem liżał
od noża rany...
stół knajpiany!

Gdy struny gitary
dźwięczały wesoło,
a gość czasem na nim
opierał swe czoło,
to czuł się potrzebny
i taki kochany...
stół knajpiany!

Zawrócony czas ZBIGNIEW ROLNICZAK

słowa, muzyka: Zbigniew Rolniczak

1.A gdyby tak - gitarą zawrócić czas
A gdyby tak - na strunach jej uczuć grać
A gdyby tak , gitarę nastroić w dur
I zburzyć kolejny mur
życia bez szans 2x

A gdyby tak - z muzyki ulepić nas
A gdyby tak - dźwiękami wypełnić czas
A gdyby tak , rozśpiewał się cały świat
Przy dźwiękach durowych gam
Nie był byś sam .

Dlatego
Wracam do muzyki , po latach nie istnienia
Chodzę po górach , szukam natchnienia
Może znajdę cień swego Ja
Może znajdę cień swego Ja
Bo...
Płynie , płynie w moich żyłach
Nuta , która kiedyś była
Odnalazłem ją w moich snach
Odnalazłem ją w moich snach
...Zrobię z niej użytek , napiszę piosenkę
Wyjdę do ludzi , zaśpiewam o szczęściu
Może małą radość im dam
Może małą radość im dam.

2.Czy tylko w Nas - postarzał się młody las
Czy tylko ja - żałuję , że minął czas
Czy tylko ja , marzenia zamieniam w sny
Koszmary w cudowne dni,
Problemy w pył
A gdyby tak ,ludzi nastroić w tonacji dur
I nie pozwolić grać smutnych ról
W teatrze dnia

zwr.: a,e7,a,e7,
a,e7,a,e7,
d7,G,C,
F,d7,
E7,a7,A7
ref: E7
a7,G,
F,E7,
a7,G
F,E7

Śmiech i łza CZTERY PORY MIŁOWANIA

słowa: Piotr Konczak, muzyka: Michał Miotke

Kapodaster: V

Dopóki życia choć łut tli się w nas, a
Dopóki jeszcze nam się chce. G a

Śmiejmy się, śmiejmy się raz po raz, a
Niech śmiech ten skryje łzę, G a
Niech śmiech ten wstrzyma czas! F G a

Łzę uronioną nad młodością a G
Tą co pierwszą była i tą drugą, G a
Lecz śmiejmy się, śmiejmy się a
Przecież możemy jeszcze raz. G a
Przecież możemy jeszcze raz. F G a

Moskiewski pejzaż BRACTWO WIECZNEGO NATCHNIENIA

słowa, muzyka: Ryszard Smaruj

I.

Rozpędzone szare niebo b b⁷/as
Tajemnicę jakąś chowa Ges⁷⁺ F⁷
Pejzaż dziwnie rozmazany es b
Jak w powieści Bułhakowa c⁰ b B⁷
Pejzaż dziwnie rozmazany es b
Jak w powieści Bułhakowa F⁷ b

Ref.

A nad Moskwą teraz groźny wicher wieje As Des
Gwiżdże, dudni, straszy, odbiera nadzieję es F⁷
A nad Moskwą znowu słońce tęczę splata As Des
To swojego mistrza szuka Małgorzata es F⁷ b

II.

Wielki kocur łypnie okiem
Drogę przetnie sama
Ktoś pretensję ma do nocy,
Że jest taka czarna.

Ref.

A nad Moskwą...

